

Księga Psalmów

Psalm 109

1. Kierownikowi chóru. Dawidowy. Psalm. Nie milcz, o Boże, którego wychwalam, 2. bo rozwarli na mnie usta nieczne i podstępne. Mówili ze mną językiem kłamliwym, 3. osaczyli mnie nienawistnymi słowami i bez przyczyny mnie napastowali. 4. Oskarżali mnie w zamian za miłość moją, a ja się modliłem. 5. Odplacili mi złem za dobro i nienawiścią za moją miłość. 6. Wzbudź przeciwko niemu grzesznika, niech stanie po prawicy jego oskarżyciel! 7. Gdy go sądzić będą, niech wyjdzie jako przestępca, niech prośba jego stanie się winą. 8. Niech dni jego będą nieliczne, a urząd jego niech przejmie kto inny! 9. Niechaj jego synowie będą sierotami, a jego żona niech zostanie wdową! 10. Niech jego dzieci wciąż się tułają i żebrzą i niech zostaną wygnane z rumowisk! 11. Niechaj lichwiarz czyha na całe jego mienie, a obcy niech rozdrapią owoc jego pracy! 12. Niech nikt nie okaże mu życzliwości, niech nikt się nie zlituje nad jego dziećmi! 13. Niech jego potomstwo pójdzie na zatracenie; niech w drugim pokoleniu zaginie ich imię! 14. Niech Pan zapamięta winę jego przodków, niech grzech jego matki nie będzie zgładzony! 15. Niech zawsze stoją przed Panem i niech On wykorzeni z ziemi pamięć o nich, 16. za to, że nie pomyślał, by okazać życzliwość, lecz prześladował biedaka i nieszczęśliwego, i w sercu strapionego śmiertelnie. 17. Miłował złorzeczenie: niech się nań obróci; w błogosławieństwie nie miał upodobania: niech od niego odstąpi! 18. Niech się odzieje przekleństwem jak szatą; niech ono jak woda przeniknie do jego wnętrzości i jak oliwa do jego kości! 19. Niech mu będzie jak odzienie, które go okrywa, i pas, którym stale się opina. 20. Taką niech mają zapłatę od Pana moi oskarżyciele, którzy przeciw mnie mówią złe rzeczy. 21. Lecz Ty, Panie, mój Panie, ujmij się za mną przez wzgląd na Twoje imię; wybaw mnie, bo łaskawa jest Twoja dobroć. 22. Bo jestem nędzny i nieszczęśliwy, a serce jest we mnie zranione. 23. Niknę jak cień, co się wydłuża, strząsają mnie jak szarańczę. 24. Kolana mi się chwieją od postu i ciało moje schnie bez tłuszczu. 25. Dla tamtych stałem się urągowiskiem; na mój widok potrzęsają głowami. 26. Dopomóż mi, Panie, mój Boże; ocal mnie w swej łaskawości, 27. aby poznali, że to Twoja ręka, żeś Ty, o Panie, tego dokonał. 28. Niech oni złorzeczą, ale Ty błogosław! Niech się zawstydzą nastający na mnie, Twój sługa zaś niechaj się cieszy! 29. Niech moi oskarżyciele okryją się hańbą, niech się wstydem przyobleką jak płaszczem! 30. Chcę dziękować Panu głośno swoimi ustami i chwalić Go w pośrodku tłumów; 31. bo stanął po prawicy biednego, aby go wybawić od sądzących jego życie.